



Autobiografia. Literatura. Kultura. Media
nr 1 (18) 2022 | s. 77–86
ISSN (print) 2353-8694
ISSN (online) 2719-4361
DOI: 10.18276/au.2022.1.18-07



PRAKTYKI AUTOBIOGRAFICZNE

ADAM KRZYŻOWSKI*
Uniwersytet Śląski w Katowicach

„Mówiący po hebrajsku”. Autobiografizm George’a Steinera

Streszczenie

Tekst stanowi próbę przedstawienia (krypto)autobiograficznych fragmentów w twórczości George’a Steinera. Oparty jest na założeniu, że pochodzenie i doświadczenia intelektualisty silnie, choć niejawnie, rzutowały na jego działalność naukową. Co za tym idzie, w tekście zostają prześledzone wątki z życia Steinera rezonujące w jego rozstrzygnięciach literaturoznawczych oraz filozoficznych.

Słowa kluczowe

(krypto)autobiografia, judaizm, antysemityzm, literatura

W niniejszym artykule chciałbym dowieść, że George Steiner w swojej twórczości naukowej czerpał wiele z własnych doświadczeń wojennych młodego Żyda oraz z intelektualnej tradycji judaizmu. Rysuje się zatem obraz Steinera jako człowieka przywiązanego do korzeni nie tylko w najbardziej oczywistym, historycznym, sensie, lecz także w roli myśliciela, który świadomie mierzy się z filozoficzno-religijną wizją świata zaczerpniętą z Tory, Talmudu, kabały oraz ustnej tradycji rabinistycznej¹.

* Kontakt z autorem: adam.krzyzowski@us.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0865-2455. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty podane są w tłumaczeniu autora artykułu.

¹ George Steiner, *Nauki Mistrzów*, tłum. Jerzy Łoziński (Poznań: Zysk i S-ka, 2003), 160.

Aby uargumentować powyższą tezę, zamierzam skorzystać ze wskazówek udzielonych przez samego twórcę. Przeanalizuję wybrane elementy jego twórczości przez pryzmat wydanej w 1998 roku autobiografii *Errata. An Examined Life* (Errata. Przemyślane życie), a także posiłkując się wywiadem udzielonym prawie dekadę później.

Opowieść o sobie Steiner rozpoczyna od wspomnienia złowieszczego, choć magicznego krajobrazu Tyrolu: „W połowie lat 30. austriackie powietrze było przesycone nienawiścią do Żydów i marzeniem o zjednoczeniu z Niemcami”². Dla Steinera, który zawdzięczał życie ucieczce przed nazistami, stanowi to punkt wyjścia, wpływa na jego tożsamość, na to, kim się czuł³. Przede wszystkim należy jednak zaznaczyć, że myśliciel sam siebie określał jako naturalnego poliglotę, wychowywał się bowiem w rodzinie mówiącej na co dzień trzema językami: niemieckim, francuskim oraz angielskim⁴. Badacz posługiwał się nimi płynnie i utrzymywał, że wszystkie trzy składały się na jego język ojczysty⁵. Matka – która częstokroć rozpoczynała zdanie w jednym języku, a kończyła w innym – udzieliła mu prawdopodobnie jednej z najważniejszych lekcji w życiu, mianowicie takiej, że świat, zwłaszcza dla Żyda, jest miejscem bezlitosnym, dlatego aby przetrwać, powinien zawsze przewycięzać swoje słabości⁶. Było to ściśle powiązane z wrodzoną niepełnosprawnością Steinera: jego prawa ręka była prawie całkowicie bezwładna, nazywał ją „zwiądłą”⁷. Wbrew opinii lekarzy jego matka doprowadziła do tego, że podjął uciążliwą rehabilitację i odzyskał władzę w ręce na tyle, na ile to było możliwe. Steiner przez całe życie utrzymywał, że bolesna walka z niepełnosprawnością i zaskakująco dobre rezultaty starań o poprawę sprawności mocno wpłynęły na jego pojmowanie rzeczywistości⁸. Nauczył się, że bywają momenty, gdy należy zanegować porządek rzeczy, a z kolei ta negacja może prowadzić do stworzenia lepszych rozwiązań. Ten pogląd znacząco wpłynął na obraną przez niego postawę badawczą. Otóż dorastający intelektualista zauważył, że opłakana kondycja świata ma swą przyczynę w ograniczości umysłów ludzi, którzy go kształtują. Dodatkowo uważał, że to język jest medium warunkujące myślenie⁹, dlatego przez całe swe życie zajmował się refleksją nad językiem, dopatrując się w nim źródła siły pozwalającej zmieniać rzeczywistość. Oto słowa Steinera:

² George Steiner, *Errata. An Examined Life* (New Haven: Yale University Press, 1998), 1.

³ Tamże, 61.

⁴ Por. Alan Macfarlane interview with George Steiner, dostęp 12.01.22, https://www.youtube.com/watch?v=7bEeAiVnGbM&ab_channel=ProfAlanMacfarlane-Ayabaya.

⁵ Steiner, *Errata*, 87.

⁶ Por. Alan Macfarlane interview with George Steiner.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ George Steiner, *Po wieży Babel*, tłum. Olga Kubińska, Wojciech Kubiński (Warszawa: Aletheia, 2018), 292.

Język jest głównym narzędziem ludzkiej odmowy uznania świata takim, jakim on jest. Bez tej niezgody, bez nieustannego generowania przez umysł „kontrfaktów” – generowania, którego nie sposób oddzielić od gramatyki kontrfaktycznych i życzeniowych konstrukcji – bylibyśmy na zawsze skazani na dreptanie w kieracie terażniejszości¹⁰.

Twierdził, że dysydencki aspekt mowy to wielki dar¹¹.

A zatem dorosły komparatysta badający topologie ludzkiej mowy realizuje marzenie młodzieńca, którym kiedyś był, ponieważ pracuje nad tym, aby przyszłe pokolenia rozwijały wiedzę oraz wrażliwość, pozwalające we właściwym momencie być zdolnym do sprzeciwu. Zakładam, że to fundament Steinerowskiej koncepcji. Ta zasada pokazuje, iż badanie języka jest nie tylko wartościowe pod względem poznawczym i estetycznym, lecz także oddziałuje na sferę etyki. Autor powraca do owej kwestii w podsumowaniu swego najważniejszego dzieła – *Po wieży Babel*. Możemy tam przeczytać:

Uważam, że komunikowanie informacji, ostensywnych i weryfikowalnych „faktów” to tylko część, i to może drugorzędna, ludzkiego dyskursu. Zdolność do tworzenia fikcji, kontrfaktyczności, nierozstrzygalnych przyszłości dogłębnie naznacza zarówno genezę, jak i naturę mowy. To właśnie ta zdolność ontologicznie wyróżnia ją spośród wielu systemów sygnalizacyjnych użytkowanych w świecie zwierzęcym. To ona determinuje swoisty, często wieloznaczny ton ludzkiej świadomości i nadaje prawdziwie twórczy charakter relacjom łączącym świadomość z rzeczywistością¹².

Warto dodać, że wspomniany w cytacie „twórczy charakter” jest terminem szerokim, odnoszącym się do możliwości przekształcenia otaczającej nas rzeczywistości. Oczywiście samo odrzucenie aktualnego stanu nie wystarczy, aby poprawić świat, dlatego właśnie – zdaniem Steinera – istnieją w języku formy czasu przyszłego, które pozwalają człowiekowi pomyśleć o zmianach, a w konsekwencji ich dokonać¹³.

Wróćmy do wątków biograficznych. Należy zwrócić uwagę na arcyważną postać ojca, będącego zarazem pierwszym nauczycielem przyszłego komparatysty. To dzięki Fredericowi Steinerowi – któremu znajomi zarzucali zbyt daleko idący pesymizm – rodzina zdołała w porę uciec do Stanów Zjednoczonych. Co ważne, ojciec nie tylko uratował syna przed Szoa,

¹⁰ Tamże, 278.

¹¹ Tamże, 285.

¹² Tamże, 581.

¹³ George Steiner, *Real Presences* (New York: Open Road Integrated Media, 2013), 46.

lecz także zaszczerpił w nim pasję do klasycznej literatury¹⁴. Chęć przeczytania dzieł starożytnych w oryginale spowodowała, że sześciolatek Steiner rozpoczął naukę greki i łaciny pod okiem wyrozumiałego, acz surowego rodzica. Zaowocowało to m.in. tym, że Homer stał się dla niego wzorem pisarza. Na pytanie zadane w wywiadzie z 2007 roku Steiner bez wahania odpowiedział: „Homer to dla mnie wyjątkowy twórca, często do niego wracam”¹⁵.

Młody miłośnik literatury był ojcem zachwycony. Widział w nim wyemancypowanego Żyda, przywiązanego do idei tolerancji, racjonalizmu i oświecenia¹⁶. Steiner nieustannie odczuwał gorycz mającą źródło w ambiwalentnych odczuciach względem narodu niemieckiego, który z jednej strony przyczynił się do stworzenia wielkich dzieł kultury, a z drugiej wybudował obozy zagłady¹⁷. Stwierdził nawet, że „humanizm nie implikuje humanitaryzmu”¹⁸, co jest przeciwieństwem szlachetnych, choć naiwnych założeń oświecenia. Po co zatem walczyć o kulturę i tradycję, skoro tak niewiele zdziałały, gdy w XX stuleciu doszło do bestialskich czynów? Zdaniem Steinera powinno się o nie zadbać, ponieważ dają szansę na rozwój moralny jednostki. Z kolei całkowite przekreślenie klasycznego humanizmu jawi mu się jako redukcjonistyczna postawa, będąca następstwem zrozumiałego, choć zbyt mało przemyślanego buntu¹⁹. Cóż pocniemy, jeśli takie odrzucenie będzie miało gorsze następstwa niż przyjęcie tych idei? Albo – co dla wielu humanistów mogłoby okazać się o wiele gorszym scenariuszem – niczego nie zmieni, objawiając impotencję humanizmu w procesie kształtowaniu dziejów?

Powracając do ambiwalentnych odczuć głównego bohatera niniejszego tekstu, można stwierdzić, że nie dotyczyły jedynie historii, ale też jego sytuacji życiowej. Podczas krótkiej kariery naukowej na Uniwersytecie Yale był stale szykanowany, aż w końcu usłyszał od osoby „życzliwej”, że powinien odejść, ponieważ to nie jest miejsce dla Żydów²⁰. Brak akceptacji przez instytucję nie był jedyną formą wykluczenia. Antysemityzm kładł się cieniem również na prywatnych kontaktach, choćby z Allenem Tate’em i Pierre’em Boutangiem²¹. Mimo to Steiner cenił ich wkład w literaturę, co najpewniej wpłynęło na uznanie własnej pozycji

¹⁴ Steiner, *Errata*, 14.

¹⁵ Por. Alan Macfarlane interview with George Steiner.

¹⁶ Steiner, *Errata*, 9.

¹⁷ Steiner, *Errata*, 10.

¹⁸ George Steiner, *W zamku Sinobrodego*, tłum. Olga Kubińska (Gdańsk: Atext, 1993), 90.

¹⁹ Tamże, 99.

²⁰ Por. Alan Macfarlane interview with George Steiner.

²¹ Steiner, *Errata*, 153.

europejskiego Żyda za paradoksalną²². Na jego osobisty rozwój miały wszak wpływ dokonania ludzi, którzy Żydów nienawidzili²³.

Istnieje wiele świadectw tego, że ojciec miał spory wpływ na karierę naukową syna. To właśnie Frederick Steiner usilnie namawiał młodego George’a, aby ten został nauczycielem. W autobiografii myśliciel zaznacza, że miało to związek z tradycją judaistyczną: słowo „nauczyciel”, „rabbi”, ma wydźwięk religijny, jest powiązane z bagażem odpowiedzialności i powagi²⁴. Zdaniem Steinera nauczyciel objaśniający Pismo jest w społeczności żydowskiej szczególnie szanowany. W pewnym sensie jest ważniejszy niż artysta, który próbując tworzyć, bluźni²⁵. Oczywiście jako agnostyk i poliglota odszedł od judaizmu i zamiast o świętej księdze uczył o wielkich dziełach Zachodu. Wierzył – podobnie jak Walter Benjamin – w doniosłość dydaktycznego brzemienia spoczywającego na literaturze²⁶. Z Benjaminem łączyło go także poszukiwanie duchowego podłoża słowa. Dla Steinera słowo nie było wyłącznie zlepkiem konwencjonalnych znaków, lecz nośnikiem głębokiego sensu²⁷. Ta teologicznie zabarwiona postawa czerpała wiele z judaizmu oraz przekładów Pindara i Sofoklesa dokonanych przez Friedricha Hölderlina, o czym Steiner pisze, powołując się na esej Benjamina *Zadanie tłumacza*²⁸.

Zdaniem autora *Po wieży Babel* to właśnie zeuropeizowani Żydzi są mistrzami słowa. Jako przykłady podaje Hugo von Hofmannsthal, Karla Krausa, Noama Chomsky’ego, Fritza Mauthnera, Ludwiga Wittgensteina, Romana Jakobsona oraz Jacques’a Derridę²⁹. Zajmująca wydaje się odpowiedź na pytanie, dlaczego tak właśnie jest. Otóż Steiner uważa, iż Żydzi, długotrwale odcięci od korzeni, zagubieni i prześladowani, uczynili język głównym nośnikiem własnej tożsamości, co zaowocowało silnym wyczuleniem na jego aporie³⁰.

Dzięki lekturze autobiografii możliwe jest wskazanie momentu życia Steinera, który zaważył na jego karierze. Miało to miejsce podczas studiów, gdy przez prawie całą noc czytał i tłumaczył rówieśnikom opowiadanie *Zmarli* Jamesa Joyce’a. Widząc zamyślane i rozgorączkowane twarze słuchaczy, zapragnął być nauczycielem. Warto przytoczyć jego słowa: „Mogłem wprowadzić innych w sferę głębokiego znaczenia. Było to dla mnie przełomowym

²² Tamże, 10.

²³ Tamże, 154.

²⁴ Tamże, 12.

²⁵ Steiner, Errata, 12.

²⁶ Walter Benjamin, *Krytyka i narracja. Pisma o literaturze*, tłum. Bogdan Baran (Warszawa: Aletheia, 2018), 51.

²⁷ Steiner, *Po wieży Babel*, 404.

²⁸ Tamże, 403.

²⁹ George Steiner, *Gramatyki tworzenia*, tłum. Jerzy Łoziński (Poznań: Zyska i S-ka, 2004), 246.

³⁰ Tamże, 247.

odkryciem. Od tamtej nocy Syreny nauczania i interpretacji śpiewały dla mnie³¹. Wtedy zaczął wierzyć, że nauczanie to bezinteresowna miłość w praktyce³². Za najważniejszy cel dydaktyki uznawał naukę na pamięć, choć lepiej oddaje to użyty przez niego angielski zwrot *by heart*. Jest to fraza zapożyczona od ojca uczącego sześćioletniego George'a cytatu z *Iliady*³³. Pisał o tym następująco: „Nawet zwykły czytelnik lub słuchacz może stać się nosicielem głębokiego znaczenia, jeśli nauczy się wiersza albo utworu muzycznego na pamięć. To właśnie nauka na pamięć sprawia, że tekst i muzyka zyskują wyrazistość i zaczynają żyć”³⁴.

Żydowskie pochodzenie badacza nieustannie określało recepcję jego działalności naukowej. Warto tu wspomnieć o wzbudzającej największe kontrowersje książce – *Transport A.H. do San Cristóbal* – za której sprawą nazwano autora antysemitą. To fikcja literacka o schwytaniu Adolfa Hitlera przez grupę młodych Żydów. Jej najważniejszym momentem jest monolog niemieckiego przywódcy. Jego wydźwięk oburzył czytelników – zarówno w Berlinie, jak i w Jerozolimie – do tego stopnia, że zablokowano możliwość przekładu powieści na język niemiecki i język hebrajski³⁵.

Oczywiście zarzucenie autorowi antysemityzmu wynika z bardzo powierzchownej lektury. Wspomnianą przemowę można streścić następująco:

1. Hitler rozpoczyna od tego, że idea wybranej i zarazem najdoskonalszej rasy, którą należy chronić od skażenia, to nie jego wizja, lecz teoria wynikająca właśnie z judaizmu³⁶.
2. Następnie twierdzi, że na judaizmie spoczywa odpowiedzialność za stworzenie wizji wszechobecnego Boga, która zniszczyła ludziom życie. Wiązało się to z uczynieniem każdego człowieka niewolnikiem obciążonym od urodzenia sumieniem i winą³⁷, co z kolei wynikało z głoszenia ideałów moralnych, którym podołać mogą jedynie szaleńcy, szantażowania piekłem i zmuszania do niezgodnej z naturą ascezy³⁸.
3. Zdaniem Hitlera Żydzi bezustannie zatruwają świat swoimi pociągającymi, lecz niemożliwymi do zrealizowania ideami. Podaje przykład Karola Marksa i jego wizji społeczeństwa bezklasowego³⁹.

³¹ Steiner, *Errata*, 52.

³² Tamże, 136.

³³ Tamże, 16.

³⁴ Tamże, 12.

³⁵ George Steiner, *Transport A.H. do San Cristóbal* (Warszawa: Varsovia, 2021), 180.

³⁶ Tamże, 168.

³⁷ Tamże, 172.

³⁸ Tamże, 173.

³⁹ Tamże, 174.

4. Dalej głosi, że nie był żadnym „pojedynczym demonem”, ale produktem swoich czasów, czego uzasadnieniem jest fakt, że świat bardzo długo milczał i przyzwalał na barbarzyństwo względem Żydów. Co więcej, wielu jego współczesnym Hitler jawił się jako ich własne odbicie. Dodatkowo bohater przekonuje, że ofiar masowych mordów, których Belgowie dokonali w Kongu, a także reżimów w Rosji i Chinach, było o wiele więcej niż „marnych” sześć milionów ludzi zgładzonych podczas Holokaustu⁴⁰. Pod koniec przemowy Hitler nazywa zaś siebie Mesjaszem, bo dzięki niemu powstało państwo Izrael⁴¹.

Przyczyłem tezy monologu Hitlera, ponieważ kwestie w nim poruszane zostały odzwierciedlone w pracach naukowych Steinera. *W zamku Sinobrodego* jest książką, w której komparatysta skupia się na problemach związanych z przekształceniami zachodzącymi w kulturze i rozpatruje je przez pryzmat antysemityzmu i bestialstwa wojny. To właśnie podczas tych wykładów porusza prawie wszystkie kwestie zawarte w monologu bohatera swej powieści. Wyjątek stanowi punkt pierwszy, którego rozwinięcie odnajdujemy w eseju o pisarstwie Günтера Grassa: „Nazizm zaczerpnął z judaizmu swój dogmat o «wybranej rasie» i tysiącletnim, mesjańskim nacjonalizmie”⁴².

Z kolei o wynalezieniu nieustępliwego Boga, którego moralnego reżimu nie jesteśmy w stanie wytrzymać, czytamy: „Gwałtowność Mojżeszowego odkrycia, ostateczność wyznania wiary na górze Synaj, rozdarły ludzką psychikę u jej najstarszych korzeni”⁴³. Z historycznego punktu widzenia wymagania absolutnego monoteizmu okazały się nie do utrzymania⁴⁴.

Powyższe cytaty popierają przedstawioną na początku tezę, ukazując, że badacz rozważający przyczyny nienawiści względem Żydów zwracał się w kierunku głównych założeń judaizmu.

U Steinera religijnie nacechowana jest także kwestia socjalizmu Marksa – wszak pojmują ją jako wariację mesjanizmu. Dowodzą tego następujące słowa:

Socjalizm Marksa, Trockiego, Ernsta Blocha, nawet kiedy głosi własny ateizm, jest bezpośrednio zakorzeniony w mesjanistycznej eschatologii. Nic nie jest bardziej religijne, bliższe ekstatycznemu krzykowi o sprawiedliwość u proroków, niż socjalistyczna wizja destrukcji burżuazyjnej Gomory i utworzenie nowego, czystego miasta dla człowieka. Sam język rękopisów Marksa z 1844 roku zanurzony jest w tradycji mesjanistycznej obietnicy⁴⁵.

⁴⁰ Tamże, 175.

⁴¹ Tamże, 177.

⁴² George Steiner, *Language and Silence* (New York: Open Road Integrated Media, 2013), 120.

⁴³ Steiner, *W zamku Sinobrodego*, 45.

⁴⁴ Tamże, 47.

⁴⁵ Tamże, 53.

Ostatni punkt przemowy Hitlera ma swe rozszerzenie w pierwszym rozdziale omawianego utworu: „Stawiam tezę, że określone początki nieładzkości, kryzysów naszego własnego czasu, które wymuszają przedefiniowanie kultury, można znaleźć w długim pokoju dziewiętnastego wieku i w sercu złożonej materii cywilizacji”⁴⁶.

Z czego jednak składa się „złożona materia cywilizacji”? Otóż zdaniem komparatysty wydarzenia z lat 1789–1815 spowodowały „zwielokrotnienie tempa odczuwanego czasu”⁴⁷, czego konsekwencją było „zagęszczenie ludzkiego doświadczenia”⁴⁸. Steiner rozumie przez to, że w tamtym okresie ludzkość oczekiwała postępu oraz wyzwolenia, zarówno społecznego, jak i osobistego⁴⁹, a rozwianie tych nadziei po roku 1815 wywołało w społeczeństwie poczucie beznadziejności, dogłębnego znudzenia i złości, które nie znajdowały nigdzie ujęcia⁵⁰. Wystarczyło do tego dodać produkcję masową i wyzysk pracowników, aby doszło do katastrofy:

Połączenie bezprecedensowego ekonomiczno-technicznego dynamizmu z wymuszonym w wielkim stopniu bezruchem społecznym, połączenie, na którym zostało zbudowane stulecie liberalnej, burżuazyjnej cywilizacji, okazało się mieszkanką wybuchową. Sprokowało w życiu sztuki i inteligencji specyficzne, w dalszej perspektywie destruktywne rezultaty. (...) Z nich wyrośnie nostalgia za katastrofą⁵¹.

Wyścig zbrojeń i wzbierająca gorączka nacjonalizmu europejskiego stanowiły, jak myślę, jedynie symptomy tej choroby. Fascynacja wizją oczyszczającego ognia miała miejsce na poziomach zarówno intelektualnym, jak i uczuciowym⁵².

Dlaczego Steiner zakłada, że taka diagnoza jest trafna? Ponieważ potwierdza to wielka literatura. Wystarczy przeczytać powieści Gustave’a Flauberta, Charlesa Dickensa czy Emila Zoli – żeby wymienić tylko niektórych – aby wyczuć nadchodzącą katastrofę i podskórną zgniliznę XIX wieku⁵³. Tak oto powracamy do problemów języka i wielowymiarowej wartości literatury.

⁴⁶ Tamże, 18.

⁴⁷ Tamże, 20.

⁴⁸ Tamże, 21.

⁴⁹ Tamże, 22.

⁵⁰ Tamże, 26.

⁵¹ Tamże, 29.

⁵² Tamże, 34.

⁵³ Tamże, 32.

Powyższy przykład ilustruje twórcze rezonowanie wątków biograficznych w naukowej działalności Steinera. Zarówno postać Hitlera, jak i elementy składające się na przemówienie zainteresowały komparatystę przez wzgląd na jego dotkliwe przeżycia. W świetle tych informacji bardziej zrozumiałe staje się podjęcie przez niego badań nad kulturą XIX i XX stulecia, a zwłaszcza jej przekształceń po Szoa. Nieprzypadkowo nie pada tutaj określenie „holokaust” – Steiner bowiem uważał je za nieadekwatne, gdyż pochodzi od greckiego słowa oznaczającego religijną ofiarę, czego jego zdaniem nie sposób przyrównać do metodycznego obłędu⁵⁴.

Powracając do bliższych nam czasów i jednocześnie podsumowując tekst, warto przypomnieć słowa Jürgena Habermasa, które padły podczas przemówienia z okazji osiemdziesiątych urodzin Gershoma Scholema: „Wśród społeczeństw nowoczesnych tylko to, które istotną część swej tradycji religijnej, wybiegającej poza wymiar czysto ludzki, wniesie na obszar świeckości, ocali także substancję humanizmu”⁵⁵. Przywołanie tych słów nie wydaje się tutaj nadużyciem. Po pierwsze dlatego, że Steiner utrzymywał z Scholemem kontakty zarówno przyjacielskie, jak i naukowe⁵⁶. Po drugie – i ważniejsze – ponieważ za pomocą tego cytatu można zarysować postawę Steinera. Otóż uznawał on, że spora część wspomnianej tradycji religijnej jest zawarta w wielkich dziełach literackich Zachodu. W niektórych jest to wyrażone wprost, gdzie indziej tylko za pośrednictwem niewyartykułowanych, często nieświadomych założeń twórców. Według Steinera jednym z najważniejszych zadań krytyka jest współcześnie zachęcenie ludzi do lektury dzieł uchodzących za kanoniczne i pomaganie w ich zrozumieniu. Traktując kanon jako punkt wyjścia, a nie ostateczny cel,

[k]rytyk może nam wskazać, co – i w jaki sposób – warto przeczytać. Nie oznacza to jednak, że powinien wyróżniać garstkę autorów lub dzieł, uznaną za jedynie słuszną tradycję, resztę zaś wykluczać. (Znakiem dobrej krytyki jest to, że więcej książek otwiera, niż zamyka)⁵⁷.

Wykorzystując nomenklaturę zapożyczoną z cytatu Habermasa, można powiedzieć, że Steiner w swej naukowej działalności dążył do ocalenia „substancji humanizmu”. W dużej mierze miało się ono dokonywać za sprawą przenoszenia „tradycji religijnej” w „obszar świeckości”. Wierzył bowiem – pomimo szeregu rozczarowań – że owa „substancja humanizmu” daje szansę na to, by ludzkość sprawiła, by nigdy nie wróciły czasy mordów i okrucieństwa.

⁵⁴ Steiner, *Gramatyki tworzenia*, 9.

⁵⁵ Cyt. za: Manfred Frank, *Nadchodzący Bóg. Wykłady o nowej mitologii*, tłum. Tadeusz Zatorski (Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2021), 57.

⁵⁶ Por. George Steiner, *Eseje z New Yorkera*, red. Olga Kubińska, Wojciech Kubiński (Gdańsk: słowo / obraz terytoria, 2018), 189.

⁵⁷ Steiner, *Language and Silence*, 16.

Bibliografia

- Benjamin, Walter. *Krytyka i narracja. Pisma o literaturze*. Tłum. Bogdan Baran. Warszawa: Aletheia, 2018.
- Frank, Manfred. *Nadchodzący Bóg. Wykłady o nowej mitologii*. Tłum. Tadeusz Zatorski. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2021.
- Steiner, George. *Errata. An Examined Life*. New Haven: Yale University Press, 1998.
- Steiner, George. *Eseje z New Yorkera*. Red. Olga Kubińska, Wojciech Kubiński. Gdańsk: słowo / obraz terytoria, 2018.
- Steiner, George. *Gramatyki tworzenia*. Tłum. Jerzy Łoziński. Poznań: Zysk i S-ka, 2004.
- Steiner, George. *Language and Silence*. New York: Open Road Integrated Media, 2013.
- Steiner, George. *Nauki Mistrzów*. Tłum. Jerzy Łoziński. Poznań: Zysk i S-ka, 2003.
- Steiner, George. *Po wieży Babel*. Tłum. Olga Kubińska, Wojciech Kubiński. Warszawa: Aletheia, 2018.
- Steiner, George. *Real Presences*. New York: Open Road Integrated Media, 2013.
- Steiner, George. *Transport A. H. do San Cristóbal*. Warszawa: Varsovia, 2021.
- Steiner, George. *W zamku Sinobrodego*. Tłum. Olga Kubińska. Gdańsk: Atext, 1993.

„Speaking Hebrew”. Autobiography in the Work of George Steiner

Summary

The text is the author's attempt to present (crypto)autobiographical fragments in George Steiner's work. The main axis of the article is the assumption that the intellectual's origin and experiences strongly, though covertly, influenced his scientific activity. Consequently, the text traces the threads from Steiner's life that resonate in his literary critic and philosophical decisions.

Keywords

(crypto)autobiography, Judaism, anti-Semitism, literature

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Adam Krzyżowski, „«Mówiący po hebrajsku». Autobiografizm George'a Steinera”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (2022), 18: 77–86. DOI: 10.18276/au.2022.1.18-07.